

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 156

Leszno, wtorek dnia 10-go lipca 1939 r.

Rok XX

Hitler niezadowolony z polityki zagranicznej von Ribbentropa

Berlin. 9. 7. W Berlinie — jak wiadomo bawił premier Bułgarii Kłosewianow. Po jego odjeździe w Berlinie zapanowała kompletna cisza. — **Kanclerz Hitler udał się na dłuższy pobyt do Berchtesgaden,** gdzie ma jakoby studiować zagadnienia urbanistyczne.

To też tutejsze koła dyplomatyczne są zdania, że przed jesienią nie należy się spodziewać żadnych posunięć ze strony Trzeciej Rzeszy.

Kryzys gdański uważają tu wszyscy za należący do przeszłości.

Zagraniczni obserwatorzy są zdania, że przebieg jego nie pozostanie bez wpływu na dalszy kierunek polityki niemieckiej.

Okazało się bowiem, że **zawładnięcie Gdańskiem jest rzeczą, która musi spowodować wojnę. A wszyscy są zdania, że Hitler przynajmniej na razie, zwłaszcza wskutek nacisków Mussoliniego wojny prowokować nie chce.**

Niepowodzenie polityki niemieckiej na odcinku gdańskim wywołało szereg pogłosek o **niełasce, w jaką miał popaść minister von Ribbentrop.** Na pogorszenie się jego pozycji wpływają podobno również złe wiadomości, napływające z protektoratu.

Wiadomo bowiem, że aneksja Czech była pomysłem obecnego ministra spraw zagranicznych.

Stan rzeczy na terenie protektoratu zaostriżył się tak dalece, że kanclerz

Hitler wezwał do Berchtesgaden proktora p. von Neuratha, który ma złożyć kanclerzowi szczegółowy raport.

Von Neurath, poprzednik Ribben-

tropa na stanowisku ministra spraw zagranicznych, jest dyplomata starej szkoły, która do poczyniań obecnego kierownika polityki zagranicznej Rzeszy odnosi się z dużym krytycyzmem.

Gdańsk zbroi się intensywnie — ale... „odprężenie” — nastąpiło

Paryż. Słusznie czy niesłusznie dyplomatyczne koła francuskie uważają, że ostatnie dni tygodnia przyniosły pewne odprężenie w sprawie Gdańska.

Na czym odprężenie to miałyby polegać nie wiadomo, dokładnie, ponieważ napływające tutaj informacje mówią nadal o intensywnie prowadzonych militarnych przygotowaniach w Gdańsku. Wiadomo w szczególności, że do Gdańska przybywają wciąż nowe transporty broni i materiałów w tym ciężkie armaty i działa przeciwlotnicze, które instalowane są w naprzódce budowanych fortach na wszystkich pogranicznych wzniesieniach.

Nie mniej jednak mówi się tutaj, że bezpośrednio niebezpieczeństwo nie zda

je się teraz grozić. Przyczyną tego nieznacznego co prawda odprężenia miałyby być — jak tutaj przypuszczają — to, że kanclerz Hitler uświadomił sobie wkońcu jak dalece niebezpieczną grę prowadzi i jak dalece mylnie były raporty tych, którzy go zapewniali, że Francja i Anglia dopuszczą się aneksji Gdańska.

Jeżeli Hitler zrozumiał istotnie całą powagę sytuacji, w takim razie — powiadają w tutejszych kołach kompetentnych — rokowania byłyby możliwe, zwłaszcza że Polska nie wzbraśniała się nigdy, pertraktacje takie przeprowadzić oczywiście w warunkach określonych w znanym przemówieniu min. Becka.

Czy nastąpi zniesienie protektoratu

Nowe fale pogłosek — dokoła terminu likwidacji

Berlin. Rozeszły się tu pogłoski, że w najbliższym czasie, prawdopodobnie 14 wzgl. 15 bm., zwołany będzie Reichstag, na posiedzeniu którego rząd Rzeszy złoży jakąś ważną deklarację.

Ponieważ na posiedzeniu Reichstagu, jak mówią tutaj, zaproszony został również „prezydent Hacha”, przypuszczają, że deklaracja rządu dotyczyć będzie zniesienia protektoratu, tym bardziej, że namiestnik Konrad Henlein oświadczył miał, iż protektorat zniesiony zostanie 16 lipca.

Żądanie to było m. in. powodem, dla

którego Hacha postanowił poprosić o audiencję u kanclerza Hitlera, o czym przed kilku dniami już pisaliśmy.

Nowy adiutant Hitlera

Berlin. Kanclerz Hitler mianował kapitana marynarki Albrechta swym osobistym adiutantem. Funkcje te sprawował do niedawna kpt. Wiedemann, obecny konsul niemiecki w San Francisco.

Konfiskują majątek

towarz. św. Wincentego a Paulo

Wiedeń. Władze państwowe skonfiskowały cały majątek wiedeńskiego towarzystwa dobroczynności im. św. Wincentego a Paulo.

Niemcom z Tyrolu

nie spleszy się do Rzeszy

Paryż. Sprawa masowego przesiedlenia Niemców włoskich do Rzeszy, wywołuje poważne komplikacje. Okazuje się, że mało kto z Niemców, którzy zamieszkują Tyrol włoski, pragnie wracać do Niemiec. Byli oni poprzednio obywatelami Austrii, pochłoniętej obecnie przez Niemcy. Istnieje obawa, że chłopcy niemieccy w Tyrolu będą raczej woleli utratę majątku, niż powrót do Rzeszy, by tam poddać się terrorowi. Raport miejscowych władz włoskich i raporty konsułów niemieckich stwierdzają, że mieszkańcy Tyrolu zajmują groźną postawę. Do Bolzano (Bozen) i Meranu ma się udać aż sam Himmler na inspekcję.

Jeśli nie dostaną olbrzymiego okupu...

Budapeszt. Krążą tu uporcezywe pogłoski, iż rząd Rzeszy Niemieckiej zwrócił się do rządu czeskiego z żądaniem zapłacenia kwoty ponad 100 milionów marek za wykonywanie protektoratu nad ziemiami Czech i Moraw.

Ponadto rząd niemiecki zażądał podobno zapłacenia kwoty dalszych 28 milionów marek za „opiekę” policyjną, wykonywaną przez władze niemieckie na terenie protektoratu.

To ostatnie żądanie motywowane jest tym, że pierwotna liczba personelu policji niemieckiej, wynosząca 300 osób, miała być podwyższona do 23.000 policjantów i agentów niemieckich wobec wrogiego nastawienia ludności czeskiej.

Gdyby Czesi nie zapłacili żądanej kwoty, Niemcy grożą zniesieniem protektoratu i włączeniem Czech i Moraw do Rzeszy.

Złotą koronę dla kancl. Hitlera fundują Niemcy z zagranicy!?

Buenos Aires. Dziennik „Critica” donosi, że Niemcy, zamieszkujący w Argentynie, zebrali drogą składek 21.500 pesetów, celem wręczenia tej sumy przedstawicielowi „Związku Niemców z zagranicy”, by z funduszu Niemców z 61 krajów ufundować... złotą koronę dla kanclerza Hitlera. Dziennik ten zamieszcza nawet fotografię tej korony, która przypomina koronę

średniowieczną „Świętego cesarstwa niemieckiego”. Różni się ona tylko od tamtej tym, że z przodu ma szeroką obręcz złotą, na której umieszczony jest orzeł ze złotymi skrzydłami. Poza tym korona jest wysadzona drogocennymi kamieniami. Ma ona być ofiarowana kanclerzowi Hitlerowi w imieniu wszystkich Niemców świata(!).

Sojusz polsko-angielski zostanie niebawem uroczyście podpisany

Londyn. W niedzielę powrócił do Londynu ambasador polski hr. Racyński i przewodniczący delegacji finansowej plk. Koc.

W związku z tym mówią, że należy się w niedługim czasie spodziewać podpisania formalnego sojuszu polsko-angielskiego, potwierdzającego deklarację o wzajemnej pomocy, złożoną przez Chamberlaina w Izbie gmin dnia 6 kwietnia br.

Pierwotnie spodziewano się, że podpisanie sojuszu polsko-angielskiego nastąpi po zawarciu paktu angielsko-francusko-rosyjskiego. Jednakże wobec coraz większych trudności w rokowaniach moskiewskich, mówi się, że sojusz polsko-angielski będzie podpisany już w niedługim czasie.

Wobec powrotu plk. Koca spodziewają się rychłego zakończenia rozmów finansowych polsko-angielskich, prowadzonych na szerokiej podstawie. Jak mówią w kołach gospodarczych, duża część funduszu gwarancyjnego dla kredytów eksportowych w wysokości 50 milionów funtów, utworzonego na mocy ustawy, uchwalonej ostatnio przez Izbę gmin, ma być przeznaczona na kredyty dla Polski, wykorzystane w drodze zakupu ważnych surowców na wolnym rynku.

Kto ich namówił?

Paryż. Agencja Havasa donosi z Bratysławy, że według krążących w tamtejszych kołach politycznych pogłosek rząd słowacki zamierza odmówić prawa eksterytorialności tych państw państw, które nie uznały Słowacji ani de facto, ani de jure. Zarządzenie to dotknęłoby bezpośrednio konsulat francuski.

Chcą się nadal mścić

Londyn. Scotland Yard otrzymał informacje o tym, iż irlandzka armia republikańska przygotowuje nowe akty terrorystyczne. Wzmocniono ochronę wielu gmachów państwowych i instytucyj użyteczności publicznej.

W posiadaniu policji znajdują się dokumenty zabrane podczas rewizji w w północnej części Londynu, z których wynika, iż terrorystyci irlandzcy, szczegółowo opracowali plany kilku zamachów.

W kołach zbliżonych do Scotland Yardu twierdzą, iż z Irlandii przybyło kilku terrorystów, którzy mieli wznowić akcję częściowo zlikwidowaną przez ostatnie aresztowania.

Turysta nad przepaścią

Omial tragiczny wypadek dwóch młodych turystów w Tatrach

Zakopane. W piątek w godzinach popołudniowych wyruszyło w Tatry po raz pierwszy w tym sezonie Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w liczbie 14 osób, by nieść pomoc u-

więzionym w ścianie Złobistego turystom.

Jak się okazało, ścianą Złobistego od strony Doliny Kaczej wspinali się dwaj młodzi turyści — Zdzisław Ba-

luk z Zakopanego i Witold Gądzikiewicz z Krakowa. Turyści szli asekurowani liną.

W pewnym momencie Gądzikiewicz stracił równowagę i obsunął się około 15 m w przepaść, lecz dzięki asekurowaniu zawisnął w powietrzu. Towarzysz wyprawy, chcąc koledeże przyjąć z pomocą, spuścił go liną jeszcze kilkanaście metrów niżej na wystającą płytę skalną, pokrytą śniegiem i pospieszył do niego by udzielić mu pierwszej pomocy.

Następnie spostrzegłszy w oddale grupę turystów, zaczął wzywać ratunku. Ci z kolei udali się do schroniska w Roztoce, skąd zaalarmowali Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe.

W nocy pogotowie dotarło do miejsca wypadku i po udzieleniu pomocy rannemu, **zniosło go do Roztoki**, a rano w sobotę przewiozło do szpitala klimatycznego w Zakopanem.

Stan zdrowia pierwszej ofiary Tatr tegorocznego letniego sezonu nie budzi obaw.

KUPUJMY POLSKI TOWAR Z POLSKICH FABRYK

Angielskie eskadry powietrzne, na francuskim Święcie Narodowym

London. Ministerstwo Lotnictwa podało do wiadomości, że w defiladzie w Paryżu w dniu 14 lipca br. weźmie udział 5 angielskich eskadr powietrznych.

Samoloty drażnią Hitlera

London. Jak podaje agencja Reutersa, wydano w Niemczech zakaz przelotu samolotów w promieniu 45 kilometrów od Berchtesgaden. Na wypadek przekroczenia powyższego zakazu, piloci pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności.

Zarządzenie powyższe motywowane jest okolicznością, że Hitler wyraził życzenie, aby huk motorów lotniczych, przelatujących w pobliżu jego siedziby, w Obersalzbergu samolotów, nie przeszkadzał mu w pracy.

Odciski i zgrubienia skórne

gubisz bezboleśnie używając niezawodny środek „REKIN” — poleca

DROGERIA i PERFUMERIA

JERZY WEIGT - Leszno

ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego

Ojciec św. czuje się — dobrze

Falszywe pogłoski o stanie zdrowia Ojca św. Piusa XII

Miasto Watykańskie. W ostatnich dniach obiegaly tu pogłoski o znacznym pogorszeniu się stanu zdrowia papieża Piusa XII, które — jak się obecnie okazuje — pozbawione były wszelkich podstaw.

Niepokojące te pogłoski wywołane zostały pośrednio przez zapowiedź urzędowych kół watykańskich, iż coroczne audiencje pielgrzymek u Ojca Św. podczas jego pobytu w Castel Gandolfo będą silnie ograniczone. Za-

rządzenie to jednak zostało spowodowane tym, że audiencje te przysparzały zarówno dla dworu papieskiego jak i dla samego papieża znaczne trudności. Również transport pielgrzymek do Castel Gandolfo nastęrcza wiele niedogodności. Jedynie więc z tego powodu audiencje zbiorowe u Ojca Świętego podczas jego 50-dniowego pobytu w letniej rezydencji, zostały znacznie ograniczone.

Zabudowanie góry Oliwnej w Jerozolimie

jest profanacją świętego miejsca świata chrześcijańskiego

London. Ministerstwo Kolonii ogłosiło komunikat, w którym podaje, że góra Oliwna w Jerozolimie ma być zabudowana. Władze miejskie Jerozolimy są bezsilne, gdyż Góra Oliwna jest własnością prywatną. Wiadomość ta wywołała w Londynie wielkie poruszenie.

W najbliższym czasie ma powstać specjalna organizacja, która zajmie się zebraniem odpowiednich funduszy, w

celu wykupienia i ochrony świętego miejsca przed profanacją.

Polonia amerykańska na FON

Warszawa. Polacy w Ameryce zebrali już prawie milion dol. Najwięcej bo ponad 260 tys. dol. złożyli Polacy w Chicago.

Wychodźstwo polskie we Francji złożyło ok. 800 tys. franków.

Tramwaj przejechał kobiety

Sztokholm. W śródmieściu na jednej z ulic wydarzył się poważny wypadek tramwajowy. Z powodu złego funkcjonowania hamulców tramwaj pędzący z dużą szybkością przejechał 3 kobiety. Wielu pasażerów odniosło rany.

Groźna katastrofa na "przejeździe śmierci"

Pociąg osobowy Pabianice-Warszawa wpadł na samochód ciężarowy. Jedna ofiara śmiertelna

Pabianice. W sobotę krótko po godz. 12 w południe w Pabianicach na tzw. „przejeździe śmierci” przy ul. Lutomińskiej, który pochłoniął już kilkanaście ofiar ludzkich — wydarzyła się znowu tragiczna katastrofa.

Pociąg osobowy Pabianice — Warszawa nr 522, zdążający o godz. 12,31 z Pabianic do Warszawy, wpadł z całym pędem na przejeżdżający w tej chwili przez niezabezpieczony przejazd samochód ciężarowy ze znakiem

rejestracyjnym A 27-746, marki Chevrolet, którym jechały dwie osoby.

Skutki najechniania były fatalne. Parowóz wbił się w przód samochodu i włókł go około 20 metrów od przejazdu. Potem samochód koziołkując, spadł z 8-metrowego nasypu.

Śmierć znalazł na miejscu 30-letni Motel Starkman.

Drugi pasażer 35-letni Szmul Józef Joskowicz, właściciel samochodu do-

znał złamania nogi i ogólnych obrażeń. Stan tej ofiary, znajdującej się w szpitalu, nie jest groźny.

Zaraz za przejazdem wskutek najechniania na osł samochodu pierwsze dwa małe koła parowozu wykoleiły się.

Tylko dzięki temu stopniowemu hamowaniu uniknięto groźniejszych następstw i może i wyskoczenia z szyn całego parowozu i stoczenia się pociągu z wysokiego nasypu.

Przybyły inny parowóz z Łodzi cofnął cały pociąg na stację Pabianice i następnie po godzinnej przerwie pociąg odjechał dalej do Warszawy.

Wypadek powyższy będzie chyba ostatecznym ostrzeżeniem pod adresem władz kolejowych, które pomimo całego szeregu ofiar i katastrof na starania władz miejskich o zabezpieczenie „przejazdu śmierci” nic dotąd nie zrobiły.

Rybacy wyłowili olbrzymiego jesiotra

Kowno. Przed dwoma dniami w Niemnie pod Wilkami rybacy złowili siecią i z wielkim trudem wyciągnęli na brzeg olbrzymiego jesiotra ważącego 122 kg. o długości około 2 i pół

metra. Jesiotra tego kupił właściciel jednej z restauracji kowieńskich za 700 litów. Z jesiotra otrzymano 12 kg kawioru, którego 1 kg kosztuje około 120 litów.

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z I-szej połowy 18 wieku

20

(Ciąg dalszy).

Wśród zielonych krzewów tuż była niezajęta ławka; salon ten udawał ogród i wiosnę; królowa usiadła. Weneccjanin stanął. Popatrzała nań długo i skinęła, aby podał jej dłoń. Posłuszny — wyciągnął ją i poczuł, jak H. B. paluszkami na niej nakreśliła i rozśmiała się.

— Ze ja was poznałem — szepnęła — hrabino, to nie dziwnego, poznałbym was wszędzie i nie za królową przebraną. W królewskim stroju tak wam naturalnie, lecz że wy mogliście mnie poznać...

— W stroju jednego z Rady Dzieńci? — odezwał się głos z pod maski. — A komuż on stosowniejszy, niż wam?

— Hrabino, jesteś zachwycająca! Kobieta przyjęła to obojętnie.

— Lecz piękna jak bóstwo starożytnie z marmuru, jak marmur jesteś

zimną... jak marmur bezduszną.

— Cóż dalej? — zapytała maseczka — mówcie coś zabawniejszego: słyszałam to tyle razy.

— A coż ja wam, hrabino, innego powiedzieć mogę? — zawołał Brühl głosem drżącym — ile razy spojrzę na was, wrę we mnie zemsta, kipi gniew, burzy się zazdrość, a na usta leci przekleństwo.

— Bardzo poetycznie! — szepnęła kobieta. — Cóż dalej?

— Gdybym śmiał, przeklinałbym was i dzień, i godzinę, w której widziałem was po raz pierwszy — mówił Brühl — ale spojrzę i jestem zlamany. Macie nade mną władzę!

Patrzyła nań długo.

— Moja miłość...

Kobieta przerwała mu uśmiechem.

— Brühlu — rzekła — wierzę, że kochałeś się we mnie. Cóż dziwnego: miałam młodość, imię i przyszłość dla tego, któremu dostać się miała ręka moja; ale to mogła być taka miłość, jakie widzujemy co dnia, rozplamione o świecie a gasnące wieczorem. Ja takiej nie chcę.

— Moja dała wam dowody trwałości — mówił Brühl żywo — zaczęła się w dzieciństwie, a nie skończyła, gdy jej odebrałaś nadzieję; odpychana — wracała, wzgardzona — trwa.

— Miłość to czy ambicja? — spytała kobieta — w tobie, Brühlu, ambicja

wszystkim władą.

Zamilkł nieco Brühl i potrząsł głową.

— Nie przeczę, że nie mogąc być szczęśliwym, chcę teraz być choćby strasznym i silnym.

Maska nań popatrzała, wsparła się na lokciu i powoli mówiła zaczęła:

— Nie wiemy, co przyszłość chowa. Czekaj, bądź mi wiernym. Będę z tobą szczerą: miałam słabość do ciebie, z tobą bym była szczęśliwa; jedne mamy myśli i charakter, ale tak lepiej... mąż i żona — to pojedynkujący się na śmierć wrogowie; my możemy być sobie przyjaciółmi wiernymi.

— Przyjaciółmi! — podchwycił Weneccjanin — jakże to straszny całun śmiertelny to nazwisko przyjaciela.

Maseczka podniosła głowę, aż w koronie jej zaigrały światłami brylanty i pokiwała nią głowiczką.

Rączka uderzyła po ręce Brühla, — wspartej na poręczy.

— Mąż będzie kochankiem, a ja — przyjaciółmą więc sługą wzgardzoną.

— Mąż — kochankiem? — rozśmiała się maska. — Mój mąż! mój mąż! ale ja go nienawidzę, ja się nim brzydę, ja go niecierpię!

— A poszłaś za niego?

— Król-ojciec wydał mnie, ale się dobrze stało... wierz mi. Jestem swobodna z nim, jestem sobą i całą zachowam się dla przyszłości. Ja wierzę

w przyszłość i gwiazdę moją.

— A spotkają się kiedy gwiazdy nasze?

— Jeśli są sobie przeznaczone, powinny.

— Mówisz to, hrabino, tak zimno, tak obojętnie.

— Bo ja zawsze jestem panią siebie, czy kocham, czy nienawidzę. Uczucie, które się zdradza, idzie na łup ludzi.

— Lecz jakże w nie uwierzyć, nie widząc?

— A czemuże wiara? — rozśmiała się piękna pani.

Kończąc te słowa, wstała nagle, szybko i, nim Brühl się opamiętał, znikła mu z oczu.

Towarzystwo ożywiało się coraz bardziej. Piski i śmiechy głużyły muzykę. Brühl tymczasem przesunął się do gospodarstwa królewiczowej. W przejściu spotkał go mnich zakapturzony.

Uczuł się pochwyconym za rękę.

— Jeżeli chciałeś być niepoznanym — odezwał się po włosku — toś się wcale nieosobliwie zamaskował. Któżby cię nie poznał, panie dyrektorze akcyzy?

I poczał się śmiać.

(Ciąg dalszy, nastąpi).

NOWINY SPORTOWE

43 sztandary załopocą nad stadionem w Helsinkach

Helsinki. Do 12-ch igrzysk Olimpijskich, które się odbędą w 1940

Nieudana próba duńskiej mistrzyni

Kopenhaga. Słynna duńska pływaczka Jenny Kammergaard podjęła próbę przepłynięcia wielkiego Beltu na trasie pomiędzy miejscowością Korsør (na wyspie Seeland) i Groener (na półwyspie Jutlandzkim). Długość tej trasy wynosi 120 km. Próba się nie udała ze względu na wysoką falę i silny wiatr. Po 30 godzinach pływaczka musiała zrezygnować z próby. Udało się jej jednak przepłynąć 78 km.

Na torze wioślarskim w Henley

Verey znowu zyskał najlepszy czas

Londyn. W drugim dniu międzynarodowych regat wioślarskich w Henley Verey w ćwierćfinale jedynie pokonał o 4 długości Anglika Norwoda, w doskonałym czasie (biorąc pod uwagę złe warunki atmosferyczne 9:18 sekund. Czas ten jest najlepszy ze wszystkich przedbiegów.

W drugim przedbiegu Amerykanin Burk pokonał Anglika Habbitts o 5 5 długości w czasie 9:30.

Regaty w Kopenhadze

Na Międzynarodowe Regaty Wioślarskie w Kopenhadze 8—9 lipca wyjeżdża dwójka poznańska Kuryłowicz-Manitus, skifista bydgoski Reiff oraz przypuszczalnie Ustupski. O ile Verey zdażył w drodze powrotnej z Henley przybyć na czas do Kopenhagi, wtedy startowałby w biegu jedynie w sobotę, a o ile zdaży na niedzielę, to wystąpi w biegu dwójek podwójnych wraz z Ustupskim.

77 godzin w wodzie

Amerykanin Claren Giles, ustalił oryginalny rekord pływacki, przebywając na rzece Yellowstone 460 km w czasie 77 godzin 30 minut. Giles, który wypłynął z miejscowości Billings w ub. piątek w południe, wylądował w poniedziałek w Glendive.

Bieg ze zniczem olimpijskim

Komitet olimpijski ogłosił trasę biegu lekkoatletów, którzy niosąc znicz olimpijski przybędą na olimpiady, aby rozpaleniem ogniska zainteresować jej owarcie. Trasa ta biegnie przez Grecję, Bułgarię, Jugosławię, Węgry, Polskę, Litwę, Łotwę i Estonię.

Mecze piłkarskie polsko-litewskie

Dzienniki litewskie donoszą, iż polski klub sportowy „Warta” nadesłał list z propozycją rozegrania z drużynami litewskimi na terenie Litwy kilku meczów piłkarskich w październiku. Litewskie koła sportowe twierdzą, iż izba sportowa w Litwie skorzysta z pro pozycji polskiego klubu, tym bardziej, że po zerwaniu stosunków sportowych między Litwą a Łotwą, drużyny litewskie mają minimalną okazję do roz grywek z drużynami zagranicznymi.

r. w Helsinkach zgłosiły się dotychczas 43 państwa, a mianowicie: Anglia, Dania, Norwegia, Włochy, Polska, Rumunia, Palestyna, Szwajcaria, Belgia, Jugosławia, Costarica, Szwecja, Lichtenstein, Luxemburg, Portugalia, Grecja, Holandia, Niemcy Stany Zjedn.

Am. Półn., Węgry, Argentyna, Estonia, Australia, Brazylia, Haiti, Indie Brytyjskie, Islandia, Łotwa, Malta, Boliwia, Egipt, Kanada, Kuba, Bułgaria, Pol. Afryka, Francja, Cejlon, Meksyk, Chiny, Hiszpania, Filipiny, Finlandia oraz t. zw. protektorat Czech i Moraw.

Wostala zwolniono z aresztu

Aresztowany po niedzielnym meczu A. K. S. — Pogoń w Lwowie, reprezentacyjny piłkarz polski, Jerzy Wostal po dwudniowym pobycie w areszcie lwowskim, powrócił do Chorzowa w środę, w godzinach rannych.

Wostal zaprzecza, jakoby dopuścił się obrazy Państwa Polskiego. Przyznaje, że był zdenerwowany i zachował się grubiańsko w stosunku do kilku

„kibiców“ Pogoni, którzy go sprowokowali.

Wostal zostanie jeszcze przesłuchany przez Zarząd A. K. S.-u, którzy prowadzi dochodzenie w sprawie zajść lwowskich, przesłuchując wszystkich uczestników ekspedycji lwowskiej.

Zarząd AKS-u natychmiast po zakończeniu dochodzeń, wystąpi ze szczególnym memoriałem do PZPN-u.

2 starty naszych lekkoatletów zagranicą

Polski Zw. Lekkoatletyczny przyszkoluje obecnie dwie ekspedycje naszych lekkoatletów za granicę, a mianowicie na zawody w Malmö 31 bm. i 1 sierpnia oraz w Londynie 7 sierpnia br.

Przypuszczalnie do Malmö pojedzie jeden sprinter (Zastona wzgl. Danow-

ski), następnie Gassowski, Staniszewski oraz jeden tyczkarz Morończyk, Mucha wzgl. Schneider. Na zawody do Londynu wyjedzie 3 zawodników, przy czym projektowane jest wysłanie Gierutty, Kusocińskiego oraz jednego średniodystansowca. Ponadto Noji startuje 14 bm. w Sztokholmie.

Drugi obóz piłkarzy

Kapitan PZPN p. Kałuża ustalił już skład drugiego obozu piłkarskiego, który odbędzie się w czasie 14—29 bm.

Powołani zostaną następujący gracze: Krzyk (Brygada), Mrugała (AKS), Szczepaniak (Pol.), Giemza (Ruch), Ki-

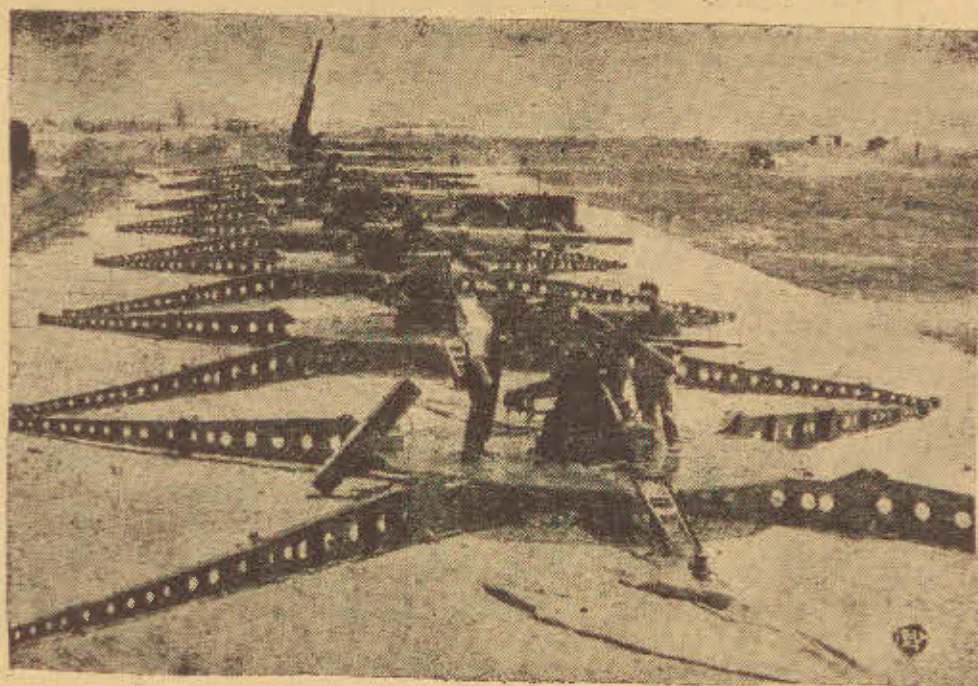
nowski (AKS), Dytko (Dąb), Nyc (Polonia), Góra (Crac.), Mikunda (Ruch), Bukowski (Smigły), Piec 1 (Naprzód), Szrajter (Warta), Piontek (AKS), Cebula (Śląsk), Wilimowski i Wodarz (Ruch), Wostal (AKS).

Z wielkich dni „Królowej Sportów“ w Poznaniu

W ub. sobotę i niedzielę na dobrze przygotowanym stadionie „Sokoła”, przy dużym zainteresowaniu sfer sportowych odbyły się w Poznaniu mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce. Na mistrzostwa zjechała się elita polskich lekkoatletów, którzy zmierzli swe siły o zaszczytne tytuły mistrzowskie.

Na starcie zjawili się prawie wszyscy, którzy mają coś w tym pięknym sporcie do powiedzenia. Organizatorzy zanotowali ogółem 210 zgłoszeń łącznie do wszystkich konkurencji. Zawody w obu dniach miały przebieg bardzo interesujący i pozwoliły nam ocenić w całej pełni przygotowanie i formę zawodników w obliczu bliskich spotkań międzynarodowych.

scy, którzy mają coś w tym pięknym sporcie do powiedzenia. Organizatorzy zanotowali ogółem 210 zgłoszeń łącznie do wszystkich konkurencji. Zawody w obu dniach miały przebieg bardzo interesujący i pozwoliły nam ocenić w całej pełni przygotowanie i formę zawodników w obliczu bliskich spotkań międzynarodowych.



Dowództwo armii Stan. Zjednoczonych zorganizowało w miejscowości Aberdeen nad brzegiem zatoki Chesapeake wojskową bazę doświadczalną dla wypróbowania sprawności i celności nowych typów dział przeciwlotniczych. Na zdjęciu widzimy 7 trzycalowych armatek przeciwlotniczych, ustawionych na specjalnie zbudowanych konstrukcjach żelaznych bazy doświadczalnej. Dokonane doświadczenia potwierdziły wyższą sprawność armatek na terenie bazy doświadczalnej.

Specjalne zainteresowanie wzbudził start Kusocińskiego, Gierutty, Staniszewskiego, filarów naszej lekkoatletycznej reprezentacji.

Doskonałą formą błysnął tu znowu „Kussy” i olbrzymi Gierutto urastający do wielobojowca wielkiej klasy. — Ci dwaj będą niewątpliwie naszymi faworytami olimpijskimi.

Piękne wyniki uzyskali również: Jonys, Zahiszowski, Niemiec i Danowski. Naogół jednak wyniki nie były dobre, ani zbyt wybitne. Ciężka bieżnia, a dalej kiepskie skocznie i rutynie w żaden sposób nie mogły pomóc do uzyskania rezultatów rekordowych.

Szkoda, przy tym, że nie mógł startować Gassowski, nie zjawił się Morończyk.

Tytuły mistrzowskie przypadły następującym zawodnikom:

100 m — Danowski 10,9 sek.
200 m — Dunecki 23,2 sek.
400 m. — Zabierzowski 49,9 sek.
800 m. — Staniszewski 1,55 min.
1.500 m — Staniszewski
5.000 m — Noji 15,01,4 sek.
10.000 m — Kusociński 31,45,4
110 m pl. — Jonys 15,8
400 m pl. — Niemiec 57,7 sek.
kula — Tilgner 15,09 m.
dysk — Fiedoruk 45,25 m.
oszczep — Mikrut Fr. 58,64 m.
wzwyż — Gierutto 180 m.
wdał — K. Hoffmanna 6,91 m.
tyczka — Schneider 390 m.
młot — Kordas 47,70 m.

W sztafetach byliśmy świadkami pięknego pojedynku. Ostatecznie 4×100 wygrała czwórka Polonii (War.) w czasie 44,7), a 4×400 również Polonia w czasie 3,32,2.

W punktacji klubowej pierwszeństwo przypadło zawodnikom Warszawianki 146 pkt. przed Polonią (Warszawa).

Zwycięstwo w Kopenhadze

Kopenhaga. Odbyły się tu wielkie międzynarodowe zawody wioślarskie z okazji 50-lecia istnienia duńskiego związku wioślarskiego.

W dwójce podwójnej wielki sukces odniosła osada polska Verey — Ustupski, zajmując pierwsze miejsce w czasie 8:15,7. Drugie miejsce zajęła reprezentacyjna dwójka duńska w czasie — 8:47.

Jeden mecz ligowy i sześć o wejście do ligi

Wczorajsza niedziela przyniosła następujące wyniki w naszej ekstraklasie piłkarskiej:

LIGA PAŃSTWOWA
Garbarnia — U. Touring 2:1 (1:1)
O wejście do Ligi:
Legia — L. K. S. 5:1 (3:1)
S. K. S. Starachowice — Gryf 6:0 (3:0)
Fablok — Śląsk 1:1 (0:1)
Smigły — W.K.S. Grodno 5:0 (1:0)
Junak — Z. S. Górka 6:1 (3:0)
Unia (Lublin) — P. K. S. (Łuck) 7:2 (7:2).

Trener angielski Alex James zagrał w spotkaniu treningowym, które odbyło się w niedzielę pomiędzy drużyną obozu piłkarskiego a Fortem Bema. Zwyciężył zespół obozu w stosunku 8:2 (4:2). Przewaga zawodników reprezentacyjnych była bardzo znaczna.

Sensacją zawodów był występ angielskiego trenera Alexa Jamesa na pozycji środkowego napastnika obozu. James błysnął szeregiem wspaniałych zagrań, dając pokaz piłkarstwa najwyższej klasy.

Drużyna obozu starała się grać według wskazówek trenera i pomoc posuwała się w ślad za atakiem, przy czym formowano gry skrzydłowymi. Najlepiej intencję Jamesa zrozumiał Gendera, Jabłoński i Młynarek.

Ofiarą zbyt ostrej gry padł Pytel, kontuzjowany w kolano.

Bramki dla obozu zdobyli: Młynarek (4), Gendera (2), Pochopin i Martyna z karnego.

Wiadomości z bliska i zdaleka

Zerwanie mostu kolejowego na stacji kolejowej w Ostrowie

Ostrów. — Opodal ekspedycji towarowej na stacji kolejowej znajduje się most o żelaznej konstrukcji dla ruchu pieszego, łączącego ul. Towarową z Składową. W ubiegłą środę przed południem pociąg to-

warowy jadący od strony Poznania wiózł na platformie jednego z wagonów wielki kocioł parowy z wysokim włazem przeznaczony dla fabryki „Dykta Wielkopolska” w Ostrowie. Szybko jadący pociąg zawadził wysokim włazem o most i go zawałił na przestrzeni około 30 m. Zerwana część mostu pociąg włókł na przestrzeni około 20 metrów. W chwili krytycznej znajdował się na moście 9-cio letni chłopiec, syn naczelnika warsztatów wagonowych — Jędrus Gayczak. Chłopiec spadł z mostu i odniósł skaleczenia głowy. Nieprzytomnego chłopca odwieziono tuż pogotowie do szpitala. Chłopiec odzyskał z czasem przytomność i stan jego nie budzi obaw. Prawie cudem uniknął wypadku przechodzący w tej samej chwili mostem

kobieta z dzieckiem.

Uszkodzonych zostało 13 wagonów i zatarasowane zostały dosłownie dwa tory. Niebezpieczeństwo groziło również od przewranych przewodów wysokiego napięcia. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. W ciągu popołudnia zjechała na miejsce katastrofy komisja kolejowa z Poznania z p. inż. Pałkiem, która wraz z miejsc. komisją sądowno-policyjną badała przyczynę wypadku, który łatwo mógł być pociągnięty za sobą nieobliczalnie skutki. — Nad usunięciem przeszkód z zawałonych torów pracowała do samego wieczora lotna Brygada Kolejowa. Przy usuwaniu żelaznych części pracowali również spawacze aparatami tlenowymi celem rozłączenia silnie złączonych belek żelaznych.

Niemiec aresztowany za nielegalne przekroczenie granicy

Wolsztyn. — Organy graniczne przytrzymały na odcinku granicznym Grójce Wielki (pow. wolsztyński) 70 letniego starca Baua Wilhelma, Niemca z Komorówka, który swego czasu nielegalnie przekroczył granicę polską — niemiecką — a teraz z Niemiec wracał do Komorówka.

2-letnie dziecko utonęło w Obrze

Kościan. — W środę po południu, p. Zborowska, przechodząc na terenie łązienek, zauważyła obok sluzi pływające w Obrze zwłoki dziecka. Na wszczęty alarm wydobyto je. Okazało się, że ofiarą wodnej tragedii padł 2 i pół letni St. Wojciechowski, syn biednej kobiety z magistrackiego domu ubogich przy ul. św. Zofii. Ponieważ dom ten znajduje się niedaleko od miejsca wypadku, przypuszczać należy, że dziecko bez opieki pobiegło bawić się nad rzekę i wpadło do wody. Jest to już drugi wypadek w tym roku z tonięcia dziecka w Obrze.

Tragiczna śmierć

Podczas ataku epilepsji utonął

Srem. — Onegdaj około godz. 4 po południu zginął tragiczną śmiercią w nurtach Warty znany w Sremie obywatel i emeryt, s. p. Szukalski. Zmarły wybrał się w wczorajszym dniu upalnym dla ochłody do kąpieli w Warcie, gdzie uległ atakowi epilepsji, na którą od dziecka cierpiał, utonął. Mimo energicznego poszukiwania — zwłoki s. p. Szukalskiego do późnego wieczoru nie wydobyto.

W powiecie kępińskim badane są drogi bocianów

Ostrów. — Stacja Badania Wędrówek Ptaków przy Państw. Muzeum Zoologicznym w Warszawie objęła powiat kępiński, szczegółowym badaniem nad życiem i wędrówką bociana. Właściciele gniazd proszeni są o dokonanie obserwacji i komunikowanie o nich wspomnianej stacji, badaniami objęte są w Polsce m. in. powiaty: kępiński, kościański i krotoszyński. W związku z badaniami podlega duża ilość bocianów obrączkowaniu. W Baranowie pod Kępem zaobrazkowano 13 młodych bocianów. W Baranowie doznają bociany szczególnej opieki ze strony sołtysa p. Franciszka Zawieji, który zalażył szereg gniazd dla nich.

Nie chować pieniędzy w domu

Toruń. — W Bukówcu pow. brodnicki — dokonano zuchwałej kradzieży pieniędzy w kwocie 1.750 zł na szkodę Erenia Klepsa. Wymienione pieniądze schował do koperty, którą następnie zamkał w szafie z ubraniami, skąd ~~została~~ kradzieży dopuściła się służąca nieznanego nazwiska, której na imię było rzekomo Zofia. Złodziejka uciekła z domu rolnika w nocy i mimo natychmiastowego poscigu nie zdołano ją przytrzymać.

Zamknięcie niemieckiej mleczarni w Wolsztynie

Wolsztyn. — Na skutek zarządzenia Starosty Powiatowego w Wolsztynie — została z dniem 8. 7. br. zamknięta mleczarnia spółdzielcza niemiecka w Wolsztynie. Pomimo zarządzenia Starosty Wolsztyńskiego i ustalonego nadzoru kierownictwo mleczarni nie usunęło rażących usterek — w szczególności nie zabezpieczyło robotnikom bezpieczeństwa przy pracy — gdyż pasy transmisyjne nie były dostatecznie

zabezpieczone — tak, że Starosta mleczarnię zamknął — dając kierownictwu termin jednomiesięczny na usunięcie usterek.

Na szosach wielkopolskich rozpoczęły służbę samochodowe i motocyklowe patrole policyjne.

Mają one siedziby w Poznaniu, Gnieźnie i w Jarocinie i czuwać będą nad przestrzeganiem przepisów drogowych.

Groźny pożar strawił zagrodę rolnika

Wolsztyn. — W Borui Starej — pow. wolsztyńskiego wybuchł onegdaj pożar w zagrodzie rolnika Niemca Fechnera Fryderyka. Spłonęły doszczętnie stodoła oraz chlew. Pożar powstał przypuszczalnie na skutek niedbalstwa porzucenia flagowego się ogarką z papierosa. — Straty wynoszą około 8.000 złotych — z czego 2.500

zł ponosi ubezpieczenie. Znamienne, że sąsiedzi pogorzelnia — przeważnie Niemcy, wcale nie kwapili się — by ratować płonące mienie swego sąsiada — dopiero energiczna postawa Komendanta PP. i sołtysa — skłoniła ich do akcji ratunkowej. W przeciwnym wypadku spaliby się cały kompleks budynków.

Krwawa rozprawa na noże

Poznań. — Do krwawego zajścia na tle dawnych nieporozumień sąsiedzkich doszło w piątek po połud. w Zegrzu. 40 letni szofer P. K. E. St. Kurczewski, udał się do swego sąsiada Leona Strugały. Tam chciał wszcząć sprzeczkę z nieobecna chwilowo w mieszkaniu żoną Strugały. Rzucił miał w jej kierunku doniczkę i wszczął kłótnię z jej mężem. W toku kłótni Strugała uderzył Kurczewskiego kilkakrotnie nożem kuchennym, przyprawiając go o śmiertelne obrażenia.

Do ciężko poranionego przywołano le-

karza Pogotowia Rat., który stwierdził dłu gą ciętą ranę lewej małżowiny usznej, oraz około 10 centymetrową ranę barku lewego i głęboką ranę w dołku podsercowym.

Dającego słabe oznaki życia Kurczewskiego, przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie w kilka minut później nastąpił zgon.

Władze wdrożyły natychmiastowe dochodzenia. Strugałę zatrzymano do dyspozycji sądu. Przyczyny tragicznego zajścia nie są jeszcze całkowicie znane.

Uchodźź za oficera amerykańskiego

Września. — W ostatnich czasach pojawił się we Wrześni rzekomy kapitan amerykańskiej handlowej marynarki, który swoją osobą zainteresował miasto. — Wnet jednakże wystąpienia jego zaczęły się mieszkańcom miasta nie podobać, mianowicie, to co opowiadał o obecnej sytuacji politycznej i o Państwie Polskim.

W końcu aresztowała amerykańsina policja za rozśiewanie fałszywych wiadomo-

ści, teraz dopiero wyszło na jaw, że rzekomy oficer amerykański legitymował się fałszywymi dowodami, które prawdopodobnie były skradzione. Jest to Karol Henryk Reinwald vel Katinow, człowiek narodowości rosyjskiej, ale o nieustalonej przynależności państwowej. Okazało się też że jest on poszukiwany za liczne oszustwa przez sąd grodzki w Warszawie i prokuratora s. o. w Poznaniu.

Ks. Krollik skazany na 6 mies. więzienia

Chorzów. — W sali Sądu Okr. w Chorzowie ogłoszone onegdaj wyrok w głośnej i przykryj sprawie ks. Krollika, który był oskarżony o pobicie w kościele Polaków — katolików za śpiewanie polskich pieśni religijnych.

Sąd uznał ks. Pawła Krollikę winnym przestępstwa z art. 173 K. K. (zniewaga miejsca, poświęconego służbie Bożej) i ska-

zał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg dwóch lat, oraz na zapłacenie kosztów sądowych.

K. Krollik w dniu 30 maja br. w Kościele w Lipinach po skończonym nabożeństwie niemieckim, kiedy zebrani na nabożeństwie Polacy zaintonowali hymn „Boże coś Polskę”, dopuścił się zniewagi kościoła

przez to, że uderzył w twarz kilku śpiewających, nazywając ich przy tym „chaharami”, „bukсами” i lumpami.

Nowy starosta w Mogilnie

Mogilno. — Na opróżnione stanowisko starosty pow. mogileńskiego po staroście Stanisławie Zenkielewce, przeniesionym w czerwcu br. do Kępna, dekretem Min. Spr. Wewn. mianowany został starostą powiatu dotychczasowy starosta dzisieński, p. Wiktor Suszyński.

Nowy starosta nie objął jeszcze urzędowania.

RADIOPROGRAM

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

WTOREK, DNIA 11-GO LIPCA 1939

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,35 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny.
7,45 Koncert. 8,15 Dzieci mają głos: „Dla czego płacze” — audycja. 13,05 Audycja południowa. 14,45 Życie lasu — pogadanka. 15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarze. 15,50 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,00 Dz. popołudniowy. 16,20 „Od wioski do wioski” — audycja muzyczna. 15,45 Kronika literacka. 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 utwory wiolonczelowe komp. rosyjskich. 18,30 Recital organowy Wł. Widomskiego. 19,00 Audycja dla robotników. 19,30 „Przy wieczery”. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert kameralny. 22,00 „Z perspektywy ćwierćwiecza”: „Rosja i Francja w początkach wielkiej wojny” — odczyt. 22,15 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej. 22,45 Jacques Ibert. płyty. 23,00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,56—7,00 Pieśń poranna. 8,35—9,00 Nasz koncert poranny — płyty. 13,00 Wiad. bież. 13,17 Rozwój symfonii (III audycja) Płyty. 14,40—14,45 Pogadanka społeczna. 17,00 Zespoły polskich rewersów (płyty) 17,30 Uroki lata: „Jezioro w Kiekrzu wygł. dr G. Brzek. 17,40—18,00 Nowości repertuarowe Płyty. 20,25 Skrzynka rolnicza. 20,35—20,40 Wiadomości sport. Lokalne. 22,45—23,00 Muzyka taneczna Płyty.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18,15 Bruksela. — VII Symfonia Beethovena. 19,05 Ryga. — Ludowe pieśni amerykańskie w wyk. chóru studentów amerykańskich. 20,00 Londyn. Reg. — Pieśni Schuberta. 21,50 Drottwh. — Pieśni Schuberta. 22,10 Bruksela flam. — Koncert symfoniczny.



Potężna manifestacja patriotyczna — urządzona przez społeczeństwo zaolziańskie. Napisy na transparentach: „Zaolzie jest nasze, chcemy reszty” — mówią same za siebie.

Kronika dnia: Kapiemy się w jeziorze Łoniewskim

Lipiec

11

Wtorek

Pelagii, Piusa I.

Wsch. słońca g. 3,25

Zach. słońca g. 19,55

Wsch. księż. g. 00,000

Zach. księż. g. 14,25

Poniedziałek, dnia 10. 7. br. godz. 7 rano; Temperatura powietrza plus 18,8 wiatr połud-zach. o prędkości 1 m.s. ciśnienie atmosferyczne 751,3, wilgotność 82 proc. W ub. dobie temp. najwyższa plus 30, najniższa plus 16,4 ilość opadu 0,8 mm. Pochmurno.

LESZNO

1) **Urlop.** Z dniem 10 bm. rozpoczął 6-tygodniowy urlop, naczelnik Obwodowego Urzędu Pocztowego nr. 1 w Lesznie, p. Andrzej Napierała. Zastępstwo na czas urlopu objął p. Jan Modder.

1) **Podziękowanie.** Katolickie Stow. Młodzieży Męsk. oddz. Leszno w związku z odbytym festywnym młodzieżowym składem P.T. Otarodawcom p. Płaczekowi, p. Osieckiemu M., p. Rozpendowskiemu Wl., Oorkiestrze p. p., Komendzie P. W., Bractwo Kurkowemu, Nadleśnictwu Borowa Karczma, Kat. Stow. Młodz. Żeńsk., oddz. Leszno oraz Społeczeństwu m. Leszno najserdeczniejsze podziękowanie za zrozumienie i poparcie. Kierownictwo.

1) **Zamknięcie łazienek miejskich.** Dn. 11 bm. łazienki miejskie, z powodu dużej zmiany wody są nieczynne. Zarząd Miejski.

1) **Zjazd koleżeński.** Koło Absolwentek Szkoły Przemysłowej w Lesznie organizuje dnia 17 września br. zjazd koleżeński na który zaprasza wszystkie absolventki działy przemysłowego. Uprasza się koleżanki o wzięcie w zjeździe udziału i o nadesłanie zgłoszeń najpóźniej do dn. 21 sierpnia br. pod adresem prezesa Koła p. Sobkowiakówny Heleny, Leszno, ul. Kurpińskiego 2.

1) **Junacy,** którzy zapisali się na obóz letni do Rozewia celem ukończenia II stopnia p. w. zgłoszą się do Komendy P. W. Leszno do dnia 11 lipca godz. 9-tej. Kom. pow. P. W.

1) **Pow. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży,** zawiadamia, że dziewczynki ze szkoły powsz. nr. 4 w Lesznie zapisane na kolonie letnie, winne stawić się w celach informacyjnych, dnia 10 7. br. o godz. 17-tej przed szkołą powsz. nr. 4, Chrobrego.

1) **Harcerki i Zuciny** przebywające na kolonii Młaciejwo-Kąty, czują się b. dobrze i zasilają tą drogą harcerskie pozdrowienia dla swych rodziców, prosząc zarazem, by rodzice nie odpowiadali ich w dniu powszednie, lecz wspólnie w niedzielę, dnia 16. lipca br. — Prezes Grona.

Pożegnanie pplk. Zbijewskiego

Odchodzącego z Leszna p. pulk. Adama Zbijewskiego żegnał dnia 8. 7. b. r. w kasynie oficerskim p. p. Związek Leg. Pol. (oddział Leszno) jako swego prezesa. Zebranie to zaszczylił swoją obecnością p. pulk. Ign. Kowalczewski, Plk. Wjacierzyński, Starosta Świątkowski, Insp. Straży Granicznej Fr. Haigas i inni. Prócz Legionistów bowiem udział w tym zebraniu brał Związek Oficerów Rezerwy i znajomymi odchodzącego Pplk. A. Zbijewskiego, do którego jako pierwszy przemówił w gorących słowach wicepr. Zw. Leg. Pol. prof. Bol. Karpiński. Drugie przemówienie wygłosił Starosta Rudolf Świątkowski. Ze Zzw. Oficerów Rezerwy przemawiał prof. Szczygłowski Bron. Wreszcie Pplk. Zbijewski podziękował Zzw. Leg. Pol. oraz Zw. Ofic. Rezerwy, poczem nastąpiła wspólna fotografia. Przy wieczery spędzonej nastąpiła kilka chwil

Osieczna ma warunki na atrakcyjne letnisko. — Miły pobyt w „Stanisławówce“

O 12 kilometrów od Leszna — przy szosie prowadzącej do Gostynia leży Osieczna, uroczą nad jeziorem Łoniewskim położone miasteczko, liczące ok. 2.500 mieszkańców. Nie ma chyba Leszczyniaka, który by znalazł tego historycznego miasteczka i choć raz w roku nie wykopał się w falach jeziora Łoniewskiego.

Droga do Osiecznej, znanej również z cudownego obrazu Matki Boskiej w kościele O. O. Franciszkanów — prowadzi częścią przez lasy — po czym zbliżając się do miasteczka — rozciąga się przed podróżnym krajobraz — przypominający Polską Szwajcarię. Na dolnej linii horyzontu — obramowanej czernią lasów — falistość terenu dodaje pejzażowi fantazji, którą podnosi jeszcze różnobarwna paleta, ciągnących się daleko uprawnych pól.

Jadącego od strony Leszna — wita charakterystyczna czwórka wiatraków, stanowiąca pewnego rodzaju curiosum.

Miasteczko jest schludne i sympatyczne. W ratuszu urzęduje ojciec miasta p. burm. Szurkowski, którego inicjatywę i energię Osieczna zawdzięcza dużo. Osieczna ma charakter rolniczy — chociaż posiada dość liczne rzemiosło i kupiectwo.

O Osiecznej mieście, o jej przeszłości napisano dotąd wiele. Ostatnio sumienny przegląd tego, co Osieczna przeżyła dał w swych ciekawych pracach (może nie potrzebnie przedławianych kroniką Towarzystw) O. dr. Frankiewicz z klasztoru Franciszkanów, — autor najpiękniejszych zdjęć panoramy Osiecznej od strony jeziora.

Kilka słów pragnę poświęcić Osiecznej — letnisku.

Położona nad dużym — uroczym jeziorem Łoniewskim. Osieczna ma doskonałe warunki na to, aby stać się jednym z ruchliwych letnisk wielkopolskich. Obecnie poza jednym domem letniskowym należącym do miasta, zresztą zbyt skromnym i

za małym Osieczna nie dysponuje żadnym kulturalnym schroniskiem. Gdyby powstał tutaj jeden i drugi pensjonat, mógłby liczyć na letników z całej Wielkopolski i przede wszystkim z południowo — zachodniego pagórka. Odpowiednia propaganda i reklama zrobiły by swoje.

Zbyt mało uwagi przykładają się również do właściwej komunikacji z Leszmem. Niedzielni wycieczkowie, ci których nie stać na „dekawce“ ani „Fiaty“ — są zmuszeni zbyt wcześnie wracać do domu. Ostatni autobus firmy Bednorz odchodzi bowiem z Osiecznej już o godz. 6,35 (18,35). Należałoby poczynić starania, aby ten autobus mógł odchodzić około godz. 8-mej wiecz. w okresie letnim. Obecna komunikacja odstrasza wielu mieszkańców Leszna od Osiecznej, co dla miasteczka samego — powoduje nie małe straty. O tym powinni pomyśleć ojcowie miasta.

Rowerzysta pod kołami autobusu

Tragiczny wypadek wydarzył się dzisiaj w południe na szosie osieckiej

Leszno. W dniu dzisiejszym w południe około godz. 12-tej wydarzył się na szosie Osieckiej w pobliżu nowego cmentarza katolickiego tragiczny wypadek.

Szosa od strony Osiecznej jechał autobus, kursujący na linii Leszno — Kalisz. W stronę przeciwną — jechał na rowerze pewien mężczyzna. Nagle rowerzysta wpadł pod autobus, uderzwszy silnie o latarnię autobusu.

Zakrwawiony upadł na szosę. Ofiary wypadku pospieszono natychmiast

z pomocą, a zawezwana karetka pogotowia odwiezła nieszczęśliwego do szpitala św. Józefa.

Mężczyzna, którego z powodu nieprzytomnego stanu, do chwili w której wiadomość oddajemy na maszynie nie zidentyfikowano, gdyż nie miał przy sobie żadnych dokumentów, odniósł poważniejsze obrażenia na głowie i ręce.

Kto ponosi winę za wypadek dotąd nie udało się ustalić.

Piorun zabił 4-letniego chłopca

Wczoraj około godz. 4,30 po południu przeszła nad powiatem leszczyńskim — silna burza z łieszczem, grzmotem i piorunami.

W Dąbczu (pow. leszcz.) został zabity uderzeniem pioruna 4-letni chłopiec Leopold Feld, syn miejscowego rolnika młodzieży.

Wynik kwesty na kolonie letnie

Powiatowy Komitet Dożywiania Dzieci i Młodzieży wyraża tą drogą podziękowanie pp. kwestarkom i kwestarzom oraz społeczeństwu za ofiarność podczas zbiórki niedzielnej na dożywianie biednej

Kwesta przyniosła 199,94 zł która przeznaczono na utrzymanie kolonii letnich. Sekcja zbiórkowa Pow. Kom. Dożywiania Dzieci i Młodzieży.

Po zlocie sokolim

W ub. niedzielę Sokolstwo wielkopolskie liczbą swą i samymi ćwiczeniami wykazało wobec kilkunastu tysięcy widzów na boisku, że pracuje z dodatnimi wynikami nad krzewieniem idei sokolej. — Praca ta wymaga poważnych środków materialnych, aczkolwiek całe kierownictwo jej spoczywa w rękach ludzi, poświęcających poza pracą zawodową swe siły bezinteresownie wielkim celom, jakie Sokolstwo polskiemu wytknęli jego twórcy.

Dla tego Sokolstwo posiada pełne prawo zwracania się o pomoc do społeczeństwa, a to — w uznaniu pięknej przeszłości Sokola i jego obecnej wytrwałej pra-

cy — pomocy swej mu nie odmawia. Nie odmówi jej też w tradycyjnym już „Dniu Sokola“, 16 lipca, gdy na ulicach naszych miast i miasteczek oraz wsi ukaza się kwestarze i kwestarki w mundurach sokolich, by zbierać do puszek brzące dowody sympatii i uznania całego społeczeństwa wielkopolskiego dla tej najpopularniejszej bodaj instytucji społecznej, jaka od sześciu dziesięcioleci jest u nas Sokół. Każdy da wówczas tyle, na ile go stać, a wyczerpane wydatkami na Złot kasy sokole zapelnia się znowu i stana się zdolne do dalszego ożywiania sokolej pracy.

Miasto Rydzyna bez Rady Miejskiej

Wybrana w ostatnich wyborach Rada Miejska w Rydzynie wybrała na swym pierwszym posiedzeniu pod przewodnictwem Józefa Fiszera do Komisji Rewizyjnej 2 Niemców. Ten fakt oburzył ludność Rydzyny do tego stopnia, że zebrała się gromadnie w sali p. Płóciennika i wezwała radnych miejskich, aby złożyli swe mandaty. Część radnych i ich zastępców podporządkowała się woli społeczeństwa i ustąpiła

z Rady co spowodowało zdekompletowanie Rady Miejskiej. Wobec tego faktycznie zarządziły władze nadzorcze rozwiązanie Rady Nadzorczej. W myśl ustawy samorządowej uprawnienia Rady Miejskiej przeszły na Zarząd Miejski. Nowe wybory mają być zarządzane w terminie 6 miesięcy. Społeczeństwo Rydzyny przyjęło fakt rozwiązania Rady Miejskiej z szczerą zawołaniem.

Jednym z pierwszych propagatorów i miłośników Osiecznej — tym, który zdrowy klimat nad jeziorem Łoniewskim — zaczął aplikować rekonwalescentom jest nestor lekarzy leszczyńskich dr Bronisław Swiderski, który na przeciwległej stronie jeziora — zbudował, na panującym ponad nim wzgórzu dom wypoczynkowy „Stanisławówka“, którą obecnie po całkowitej przebudowie prowadzi brat dra Christmana, p. J. Christman.

„Stanisławówka“ — której wieżyczka jest z jeziora zaledwie widoczna, gdyż rzeka ginie w lesistym otoczeniu — prezentuje się okazale. Posiada 18 pokoiów, dużą salę jadalną, piękną werandę z której rozciąga się piękny widok na jezioro i Osiecznę. W dole, u stóp wzgórza — znajduje się plaża z łódkami do dyspozycji.

Kuracjusze i turyści rekrutują się z całej Wielkopolski.

Przeważa „plac“ piękna, która używa rozkoszy kąpieli i sportów wodnych. — Pobyt w „Stanisławówce“ umilają również wycieczki w okolice „Stanisławówka“ — ma już swoją renomę. Stała się ona idealnym miejscem wypoczynkowym dla zmęczonych całoroczną pracą i dla tych, co z dala od zgiełku miasta i wrzawy dźwięków — chcą pełną pierśią odetchnąć na łonie przyrody.

Niezapomniany jest widok, jaki z werandy „Stanisławówki“ rozciąga się na jezioro w czasie zachodu słońca, gdy gasnące blaski nieba w przedziwnych kolorach odbijają się w cichym zwierciadle wód. W nadbrzeżnym sitowiu — tyśiące skorców — czyni niezwykłą muzykę — a księżyc jak srebrny lampion zawisł u ciemniejącego połapanie niebios.

Pięknie jest nad jeziorem Łoniewskim.

M. U.

1) **Komunikat KSMm.** — W sobotę w godzinach popołudniowych wyjechał K. S.M.m. na obóz letni do Brzema Zalewa komunikuje swym członkom, iż ognisko jest nieczynne z wyjątkiem czwartków, gdzie będzie się udzielać informacji o ruchu KSMm i obozie. Powyższe informacje udzielał będzie bibliotekarz o godz. 20,15. „Główny“ Prezes.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) **Zw. ZZaw. ZZwał. Kolejowych.** — Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 13, 7. o godz. 18,30 w lokalu p. Kubiaka. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

k) **KSMZ.** — Dziś 10. bm. o godz. 20 zebranie plenarne w Domu Katolickim. Przybycie obowiązkowe.

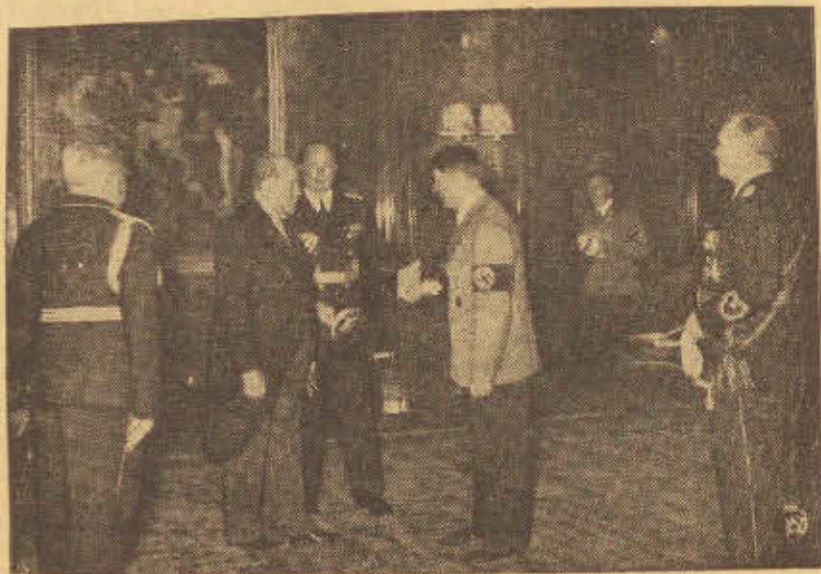
k) **Sekcja Uczniów Kupieckich.** — W środę 5. bm. o godz. 8,15 odbędzie się zebranie w salce Hotelu Polskiego. Zarz.

k) **Orhobnicza Straż Pożarna.** — Wtorek, d. 11. 7. godz. 18,30 ćwiczenia przy strażnicy. Naczelnik

k) **Chór Koscielny** — dziś w poniedziałek o godz. 20 lekcja chóru miesz. Komplet obowiązkowy.

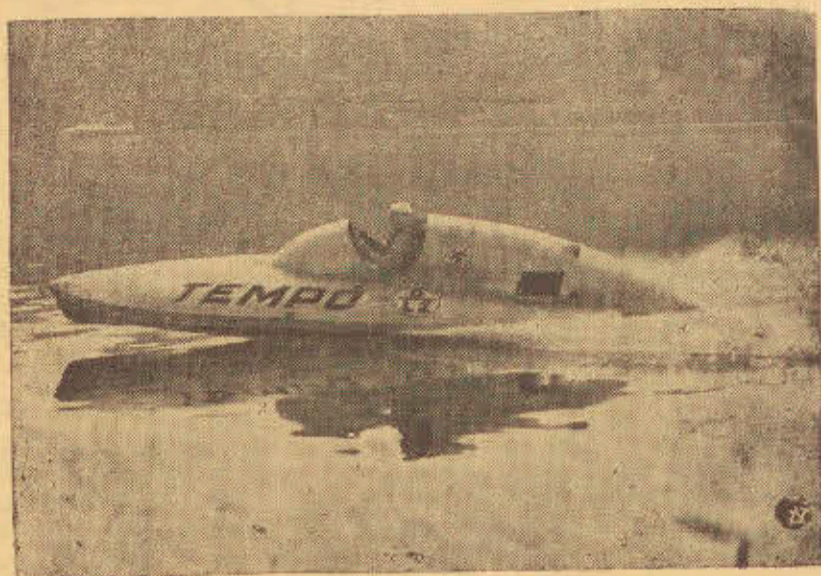
Z POBYTU PREMIERA BUŁGARSKIEGO

w BERLINIE



Do Berlina przybył z wizytą premier bułgarski Kiosseiwanow. Na zdjęciu moment z przyjęcia premiera Kiosseiwanowa przez kanclerza Hitlera. W środku sekretarz stanu dr Meissner na prawo min. spraw zagr. a Ribbentrop.

OD AUTA DO ŁODZI MOTOROWEJ



Głośny niemiecki automobilista — wielokrotny zdobywca rekordów von Stuck przzerucił się obecnie na sport wodny. Na zdjęciu widzimy jego łódź motorową „Tempo”, na której uzyskał sensacyjne wyniki. Stuckowi rokuja w tej nowej konkurencji wielkie sukcesy.

Licytacja trawy

z pozostałych łąk Tarnowskich i leśnych odbędzie się

w piątek, dnia 14 lipca br. o godz. 9 rano na sali p. Półcieniaka (W. Tomiński) w Rydzynie Parcele trawy sprzedawane będą po znacznie niższych cenach.

Nadleśnictwo Rydzyna.

Zarząd Miejski w Lesznie

ogłasza niniejszym

przetarg nieograniczony

- na dorobienie skrzynek i skrzydeł wewnętrznych do wbudowanych okien pojedynczych w koszarach Kościuszki, Głowackiego i Dąbrowskiego,
- na dostawę i ustawienie pieców kaflowych w koszarach Głowackiego i Dąbrowskiego.

Oferty według przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29. 1. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa Samorządu oraz instytucji prawa publicznego należy składać w nieprzejętej zalakowanej kopercie, osobno na punkt a) i osobno na punkt b). Na kopercie należy umieścić napis:

- Oferta na dorobienie skrzynek i wewnętrznych skrzydełek do wbudowanych okien pojedynczych w koszarach Kościuszki, Głowackiego i Dąbrowskiego. Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 lipca br. o godz. 12,00.
- Oferta na dostawę i ustawienie pieców kaflowych w koszarach Głowackiego i Dąbrowskiego. Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 lipca br. o godz. 12,00

Oferty złożyć należy w Miejskim Urzędzie Technicznym pokój nr 18 do dnia 17 lipca br. najpóźniej do godz. 11,30, gdzie w obecności oferentów nastąpi ich otwarcie.

Formularze ofertowe otrzymać można w Miejskim Urzędzie Technicznym w Ratuszu pokój nr. 18 za opłatą 0,50 zł.

Do ofert należy dołączyć kwit Główniej Kasy Miejskiej, że wadium we wysokości 5% sumy ofertowej zostało złożone w gotówce lub w papierach wartościowych.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo nie przyjęcia ofert względnie wybór pomiędzy oferentami niezależnie od wysokości sam ofertowych.

Leszno, dnia 10 lipca 1939 r.

Zarząd Miejski

Burmistrz:

wz Sobkowiak, wiceburmistrz.

Syn

uczciwych rodziców chcący się wyuczyć stolarstwa może się zgłosić. Leszno, ul. Sienkiewicza 13.

Motocykl

„Sarolea” 500, okazynie na sprzedaż. Leszno, ul. Łaziebnia 25, m. 2.

2 chłopaków

z ukończeniem szkoły powszechnej, synowie uczciwych rodziców, potrzebni są od zaraz. Zgł. Leszczyński Młyn Walcowy, Leszno, Bol. Chrobrego.

Motor

samoehodowy 36 koni — nadający się do młockarki tania na sprzedaż. Leszno, Rynek 8.

Każdą ilość obranych porzeczek

oraz

czarnych jagód

kupuje

Fabryka karmelków

Tadeusz Sternal
Leszno, R. Dmowskiego 1

Kilkanaście wprawionych dziewcząt

do zawijania karmelków przyjmie Fabryka karmelków - Tadeusz Sternal — Leszno, R. Dmowskiego 1

Szukam mieszkania

2 pokojowego z kuchnią, na parterze lub piętrze dla jednej osoby. Zgłosz. piśm. pod nr. „1738” do eksp. Głosu w Lesznie.

2 wzgl. 3

ładne pokoje z kuchnią — na I p. od zaraz do wynajęcia. Leszno — Nowy Rynek 21.

Ogłaszaj w Głosie

Jagnięta

rasy owiec „anglemerynosy” sprzedaje Resztówka Wyciążkowo.

Inteligentny

chłopak jako

Damsko — męski fryzjer w naukę potrzebny zaraz

T. Kaśnierek

Leszno, Leszczyńskich 43

Dyplomy!

Jedno i wielobarwne desenie dla Stowarzyszeń i Organizacji wykonuje szybko — gustownie i tania

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

Leszno — ulica Wolności 21.

KINO PALACE LESZNO

Uwaga!

Uwaga!

Aby dać możność wszystkim zobaczenia przepięknego filmu

Dama z Malakki

dziś w poniedziałek wyjątkowo ceny niższe od 25 gr.

Korzystajcie z tej niebywałej okazji i spieszcie tłumnie dziś do KINA „PALACE”.

Początek o godzinie 7 i 9 wieczorem.



Lisy

naturalne

i farbowane

Wielki wybór po niskich cenach poleca

GARBARNIA

Augustyn Herrmann i Syn — Leszno
ul. Świętoleśowska 2

Spółeczne Biuro Pośrednictwa Pracy

przy Kat. Tow. Ochrony Kobiet
w Lesznie, - ul. Kościełna 7

ma zapotrzebowanie na wykwalifikowane kucharki gosposie i pokojowe, na majątek oraz wszelką służbę domową.

Zameldowania hotelowe

poleca

Drukarnia Leszczyńska - Leszno
ulica Wolności 21 Telefon 61.

KINO **Hotel Polski** TEATR
LESZNO - UL. BOLESŁ. CHROBREGO

Jutro we wtorek o o g. 17 i 20.15 po cenach niższych.
„Ostatni alarm”

Dziś w dalszym ciągu Wielki salonowo-sensacyjny film produkcji polskiej

„O czym marzą kobiety”

W rol. gł. Stanisław Sierański, Lena Zelichowska i M. Cybulski. Seanse o g. 17 i 20,15.